

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 jam) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 jam) lub jego miejsce 10 gr.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Sobota, dnia 22-go sierpnia 1936 r.

Szczegółowe przepisy sanitarno-porządkowe dla gminy miasta Krotoszyna

uchwalone przez Radę Miejską w Krotoszynie na posiedzeniu 6 maja 1936 roku na podstawie § 9 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 26 września 1935 r. o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i w niektórych miejscach prywatnych (Dz. U. Rz. P. nr. 76 poz. 476) oraz art. 43 ust. 1 pkt. h ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie samorządu terytorialnego (Dz. U. Rz. P. nr. 35 poz. 294).

§ 1.

W rozumieniu niniejszych przepisów:

- 1) za ulicę uważa się chodniki i części jezdni, stanowiącą pełną szerokość ulicy na przestrzeni długości frontu nieruchomości mieszkalnej wraz z rynsztokami i rowami, a przy nieruchomościach, znajdujących się bezpośrednio przy placach publicznych, pas szerokości trzech metrów, licząc od krawędzi chodnika lub ściany domu;
- 2) za miejsce, służące do ogólnego użytku ludności, względnie do wspólnego użytku najemców, uważa się podwórze, urządzenia podwórzowe, bramy, klatki schodowe, zejścia do suterenu, piwnie, wspólne korytarze, strychy, ustępy ogólne itp.;
- 3) za nieruchomości mieszkalne uważa się nieruchomości zabudowane domami mieszkalnymi albo przeznaczonymi na cele biurowe, handlowe lub przemysłowe, lub domami na cele użyteczności publicznej;
- 4) za właścicieli nieruchomości mieszkalnych i placów niezabudowanych uważa się osoby, do których w myśl prawa lub umowy należy zarząd tych nieruchomości lub placów;
- 5) za miesiące letnie uważa się miesiące: kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień, — za miesiące zaś zimowe — pozostałe miesiące;
- 6) za sprzątanie ulic uważa się zamiatanie, usuwanie śniegu i błota, wyrwanie trawy, wyrastającej między brukiem;
- 7) przez odzież uważa się odzież, pościel, dywany, (chodniki), narzuty, kilimy, portjery, zasłony, (wyścieraczki itp.);
- 8) za śmiecie uważa się odpadki jedzenia, papiery, uszki od papierosów, odpadki gospodarze, popioł itp.;

§ 2.

Miejsce prywatne, służące do ogólnego użytku ludności miejsca w zabudowa-

niach prywatnych, służące do ogólnego użytku najemców, place niezabudowane oraz ulice powinny być stale utrzymywane w porządku i czystości.

§ 3.

- 1) Ulice powinny być zamiatane przynajmniej raz dziennie.
- 2) Zamiatanie to powinno być staranne, powinno być poprzedzone w miesiącach letnich skropieniem wodą, w takim stopniu, aby nie do puścić do unoszenia się kurzu;
- 3) zamiatanie to powinno się odbywać przed godziną 7-mą latem od kwietnia do 30 września, a zimą od 1. października do 31 marca do godziny 7,30;
- 4) W ciągu dnia powinny być usuwane z miejsc wskazanych w ust. 1) wszelkie śmiecie i nieczystości;
- 5) zmiotki i błoto należy zsympać do śmietnika, zaś śnieg gromadzić przy rynsztokach.

§ 4

Miejsca stałego postoju doróżek, platform, wozów, samochołów, taksówek itp. na ulicach i placach powinny być codziennie zmywane wodą.

§ 5

- 1) Powierzchnia podwórz i dziedzińców w nieruchomościach mieszkalnych powinna być równa, bez wybojów i dziur i posiadać odpowiedni spadek do spływu wód opadowych;
- 2) podwórze, targowice, targowiska zwierzęce, zajazdy, stacje autobusowe oraz wszelkie inne zakłady o charakterze użyteczności publicznej, powinny odpowiadać warunkom przewidzianym w przepisach o urządzeniu i utrzymaniu tych urządzeń.

§ 6.

- 1) W obrębie każdej nieruchomości mieszkalnej powinien być:
 - a) śmietnik (zbiornik do śmieci),
 - b) ustęp ogólny,
 - c) urządzenie do trzepania odzieży,
- 2) w obrębie każdej nieruchomości mieszkalnej nieskanalizowanej powinien znajdować się zlew do nieczystości płynnych;
- 3) w obrębie każdej nieruchomości mieszkalnej, na której znajdują się pomieszczenia, przeznaczone dla koni, bydła lub nierogacizny, powinny być gnojowiska.

§ 7.

- 1) Śmietnik powinien być mocno i szelnie zbudowany oraz zaopatrzony w ruchomą pokrywę, szelnie zamykającą otwór do wrzucania śmieci. Otwór do wrzucania śmieci

powinien być tak nmiieszony, aby zsypanie śmieci do zbiornika nie wymagało zbędnego wysiłku;

- 2) śmietnik powinien być ustawiony w miejscu, umożliwiającym wrzucanie i usuwanie śmieci, a jednocześnie możliwie najbardziej oddalonym od okien lokali mieszkalnych i lokali, w których przetwarza się produkty spożywcze.

§ 8.

- 1) Do śmietników mogą być składane odpadki gospodarze i zmiotki wyłącznie w stanie stałym (suche);
- 2) istniejące na nieruchomościach mieszkalnych komórki na śmiecie mogą być nadal użytkowane, jeżeli są murowane, otynkowane i wysmołowane i posiadają szelnie zamykające się drzwi i dobrą wentylację;
- 3) istniejące w murach nieruchomości mieszkalnych na poszczególnych piętrach urządzenia do usuwania śmieci i odpadków mogą być nadal użytkowane pod warunkiem stałego ich utrzymania w stanie zdającym do użytku, a w szczególności zachowania szelnieści przewodów, doprowadzających śmieci do zbiorników ogólnych.

§ 9.

- 1) Wozy, służące do wywożenia śmieci, powinny po obu stronach posiadać tabliczki z napisem „Wóz do śmieci“;
- 2) Wozy do śmieci nie mogą służyć do przewożenia produktów żywnościowych.

§ 10.

- 1) Śmietniki powinny być opróżnione po napełnieniu ich do 2/3 pojemności;
- 2) ruchome zbiorniki metalowe (puszki blaszane) zastępujące stałe śmietniki, powinny być opróżniane po napełnieniu ich, a przynajmniej raz na tydzień;
- 3) wszelkie śmietniki powinny być po opróżnieniu czysto wymiecione, ruchome zaś zbiorniki metalowe (ust. 2) myte.

§ 11.

- 1) Śmietniki powinny być opróżniane w godzinach od 5-tej do 7-mej rana;
- 2) usuwanie śmieci: 1) przez zsypanie z ruchomych zbiorników metalowych (par. 10 ust. 2) do specjalnych wozów, posiadających urządzenia, zapewniające bezpylnie ich przesypanie, lub 2) przez wywożenie wypełnionych śmieciami ruchomych zbiorników metalowych (par. 10

ust. 3) dla opróżnienia poza obręb nieruchomości mieszkalnych i wstawienie na ich miejsce czystych zbiorników próżnych — może się odbywać o każdej porze dnia.

§ 12.

- 1) Śmiecie oraz gruz i ziemia mogą być wywożone i składane do dołów na terenach miejskich przy drodze gorzupskiej zaopatrzonej w tablicę z napisem. „Tu można składać śmieci“.
- 2) Śmieci powinny być układane warstwami grubości do 1 metr przesypanymi warstwami gruzu i ziemi

grubości przynajmniej 20 cm.

- 3) właściciele placów niezabudowanych, na których znajdują się doły (glinianki) itp. mogą ubiegać się o wywożenie na te place śmieci przez złożenie podania do Zarządu Miejskiego.
- 4) Wydane zezwolenie może być cofnięte w wypadku, gdyby wskutek niedostatecznego przesypania warstw śmieci warstwami gruzu i ziemi (ust. 4), okoliczni mieszkańcy byli narażeni na przykre wyziewy.

(Dokończenie w nast. numerze.)

należy kierować w dalszym ciągu na ręce mgr Kowalezyka Marjana, Warszawa ul. Plocka 57 i mgr. Rębalskiego Władysława, Warszawa, Chełmska 50 m. 36. Jednocześnie Komitet zawiadamia, iż o terminie Zjazdu będą rozesłane imiennie zaproszenia.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 19. VIII. 1936 r.

Zyto nowe	14.50	14.75
Pszonica	21.25	21.50
Jęczmień	15.75	16.25
Owies	13.25	14.—
Mąka żytnia gat. I 0—50%	22.—	22.25
Mąka żytnia gat. I 0—65%	21.—	21.50
Mąka żytnia gat. II 50—65%	15.75	16.75
Mąka żytnia poślednia ponad 65%	14.25	15.25
M. pszen. g. IA 0.45%	34 —	34.50
M. pszen. g. IB 0.55%	33.—	33.50
M. pszen. g. IC 0.60%	32.50	33 —
Otręby żytnie	10.—	10.50
Otręby pszenne	10.50	11.—
Gorzeyca	32.—	34.—
Wyka łutowa	25.—	27.—
Peluszka	25.50	27.50
Groch Wiktorja	21.—	24 —
Groch Folgera	21.—	28.—

Giełda bydła.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen

Woly	44—70
Buhaje	44—68
Krowy	18—70
Jułowice	52—70
Młodzież	40—50
Cielęta	64—104
Świnie (tuczniaki)	90—108
Owce tuczone starsze, skopy mściorki	60—72

Projekt największego parowca na świecie.

Jak oznajmia pisma rosyjskie wychodzące w Ameryce, znany inżynier rosyjski, konstruktor okrętów transoceanicznych W. Jurkiewicz pracuje nad projektem olbrzymiego parowca o nośności 100.000 ton. We Filadelfiji utworzone zostało specjalne towarzystwo transportowe z kapitałem zakładowym 5 milionów dolarów, które ma projekt sfinansować. Jurkiewicz ma zapewnioną współpracę Pawła Chapmanna, byłego prezidenta United States Lines i kilku innych wybitnych czynników, którzy już dawno zajmowali się myślą wybudowania olbrzymiego parowca oceanicznego. Według tymczasowych obliczeń przewóz przez ocean nowym tym gigantem kosztowałby 50 dolarów łącznie z utrzymaniem. Dzięki współpracy Chapmanna z Jurkiewiczem projekt może być łatwo zrealizowany. Przypuszcza się, że w znacznej mierze budowę sfinansować będzie rząd Stanów Zjednoczonych na mocy ustawy o subwencjonowaniu budowy okrętów handlowo-transportowych. Tonaż jak już

powiedzieliśmy wynosić będzie 100 000 ton czyli o 20 więcej niż „Queen Mary” a jej motory miałyby 260 000 sił konskich t.j. o 60 000 więcej niż najnowszy parowiec angielski.

Projektowany parowiec pojmie 10 000 pasażerów. Jurkiewicz zamierza osiąść w Stanach Zjednoczonych i tam się na naturalizować. Wobec dziennikarzy oświadczył, że plan będzie w krótkim czasie zrealizowany a do budowy przystąpi się w dokach angielskich.

TYLKO do 25-go LISTOWI PRZYJMUJĄ PRZEDPŁATĘ NA „KROT. OREĐ. POWIAT.“

Zjazd Roku Żołnierzy 201 pp.

Komitet Zjazdu i Koła Żołnierzy 201 p. p. komunikuje, iż wszystkie zgłoszenia na Zjazd i do Koła Żołnierzy 201 p. p.

ADAM NASIELSKI.

WYŚCIG ZE ŚMIERCIA

POWIEŚĆ. 57.

— I schwytali cię potem. Zaprowadzili cię do gabinetu bez drzwi, gdzie Bruns. Potem zawieźli cię windą na dół i wpakowali do basenu.

— Tak fakt w fakt to samo! Skąd pan o tem wie?

— Objaśnię ci wszystko w swoim czasie. Teraz musisz już odejść i zostawić cię narazie bez wyjaśnień. Wiadomość o dopisku jest dla mnie niesłychanie ważna. To zmienia wszystkie moje obliczenia. Muszę je natychmiast opuścić. Zupełnie przypadkowo Juljusz nie opowiedział swemu wybawcy o obracającym się fotelu, przymocowanym do ściany. Ten pomysł Brunsa został niedawno wykonany i Dr. Garret alias „Numer osmy” nie wiedział o nim nic. Ten fakt sprawdził potem niespodziewane komplikacje.

Dr. Garret zniknął na chwilę w drugim pokoju, do którego wszedł przez ukryte drzwi. Po chwili zjawił się, ubrany w szary prochownik i miękki piłśniowy kapelusz, tegoż koloru na głowie. Z szuflady w stole wyjął rewolwer i pudelko z nabojami. Nabił starannie. Juljusz patrzył dotychczas w milczeniu. Teraz zbliżył się i spojrział swemu wybawcy prosto w oczy.

— Pan odechodzi?

— Tak.

— I tam gdzie pan idzie grozi panu niebezpieczeństwo?

Spojrzał na rewolwer.

— Nawet dość poważne niebezpieczeństwo. Nie wiem czy wrócę żywy z tej wyprawy.

— Wierzę idę z panem. Muszę się zrehabilitować. Jestem panu winien życie i gotów jestem oddać je za pana. Pan może teraz iść na pewną śmierć, a ja mam tu siedzieć w tej twierdzy i palić papierosy?! Nikt panie nie może do tego zmusić

Tylko na chwilę zagościł uśmiech na twarzy Garreta. Twarz jego przybrała znów poważny wyraz.

— Posłuchaj co ci powiem. Opuśczać ten dom. Można a nawet prawdopodobnie jest że złożą mi tu nieproszone wizyte. Może będziesz się musiał bronić przed zbirami Brunsa. Tam na ścianie wisi karabin, a tu leżą naboje. — Juljusz spojrział we wskazanym kierunku, na ścianie wisiał długi karabin. — Trzymaj się mocno na wypadek napadu. Dowidzenia. Jeżeli powrócę żywy z tej wyprawy, objaśnię ci wszystko. Kto jestem i jak cię uratowałem. Jedno ci mogę powiedzieć już. Ty nie jesteś winien śmierci pułkownika. On już był trupem, gdy do niego strzelałeś.

— Co pan przez to rozumie!

Ale Dr. Garret już znikł. Tylko chłodny powiew wilgotnego powietrza, który dostał się do pokoju podczas otwarcia drzwi, przekonał Juljusza, że jego wybawca nie rozwiął się jak kamiflora w powietrzu, ale wyszedł przez ukryte drzwi.

Dr. Garret wyszedł tak prędko, że Juljusz nie zdążył go spytać czy jest tu jeszcze poza nim w „białej twierdzy” ktoś. Zapomniał go też spytać jak otwiera się sekretne drzwi prowadzące na dziedziniec. Na wypadek, gdyby Dr. Garret miał nie wrócić z wyprawy, Juljusz nie mógłby opuścić tego pokoju.

Dr. Garret pamiętał jednak o tem. Specjalny mechanizm zegarowy przeszedł nastawiony otworzył drzwi za dziesięć godzin. Tymczasem więc Juljusz był zauknięty na dziesięć godzin.

Tak wyjaśniła mu kartka, która leżała na stole, obok paczki z prowiantami, w którą Dr. Garret nie zapomniał go zapakować.

Na dworze mżył drobny deszczyk. Zegar samoohodowy wskazywał jedenasta.

Dr. Garret wszedł do szarego Lineolosa. Przy kierownicy siedział człowiek o żółtej twarzy. Juljusz poznałby w nim Japończyka, który otworzył mu drzwi u Z. Leńskiego na ulicy parkowej.

Zbawca Juljusza usadowił się wygodnie na poduszkach w kącie samoohodowy. Miał przed sobą długą kilgodzinna podróż. Chciał się trochę przespacerować nie spał już trzy dni.

Szofer odwrócił się doń z pytaniem w oczach: „dokąd jedziemy?”

Głos Dr-a Garreta brzmiał twardo, zdecydowanie.

— Do Warszawy. Na ulicę Parkową Nr. 115. Samochód zatrzymasz przed ukrytym wejściem nie przed bramą.

(C. d. n.)

Wiadomości kościelne.

od 23. VIII. — 30. VIII. 1936 r.

Evangelia

na 12-tą niedzielę po Zielonych Świątkach

Onego czasu rzekł Pan Jezus uczniom swoim: *Błogosławione oczy, które widzą co wy widzicie. Do pawiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć co wy widzicie, a nie widzieli; i słyszc co słyszycie, a nie słyszeli. A oto niektórzy biegły w zakonie powalali kusać go, a mówiąc: Naucejcie, co czynić dostąpić żywota wiecznego? A on rzekł do niego: W zakonie co napisano? jako czytałeś? On odpowiedziano: rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkich serca twego, i ze wszystkich duszy twojej, i ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkiej myśli twojej; a bliźniego twego jako samego siebie. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział: to czyj, a będziesz żył. A on chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest*

mój bliźni? A przyjąwszy Jezus rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha, i upadł między zbójce, i wrzawszy go lez złupili, i rany zadawszy odesłali, na poly umarłego zostawisz. I przydało się, że niektóry Kapłan zstępował tąż drogą, a wjrawszy go minął. Także i Lewita, będąc podłe miejsca i widząc go minął. A Samarytanin niektóry jadąc przyszedł wedle niego, i wjrawszy go miłosierdziem wzruszony jest. A przybliżywszy się, zawiązał rany jego, walałszy oliwy i wina; a włożywszy go na bydlę swoje, prowadził do gospody, i miał pieczęć o nim. A nazajutrz wyjął dwa grosze, i dał gospodarzowi; i rzekł: Miej staranie o nim; a cokolwiek nad zwysze widosz, ja gdy się wrócę, oddam tobie. Któryż z tych trzech zda się tobie bliźnim być onemu, co upadł między zbójce? A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty uczyn takż.

Niedziela 23. VIII. Po sumie zebr. Róż. Ojów w kościele. — Po niesporach

zebr. Róż. Matek i Matek chrześc. w Domu Katolickim. Czwartek 27. VIII. Od godz. 7—8 wiecz. wystawienie i adoracja Najśw. Sakramentu. Sobota 29. VIII. Spowiedź św. od g. 5,30 Niedziela 30. VIII. Odpust M. B. Pooczenia w Lutogniewie. Pielgrzymka wyrusza od fary o godz. 9,15 Msze św. o godz. 7, 8, 9,30 i 11-ej w farze. Msza św. w klasztorze o 10,30. Chrzy o godz. 11,30. — Nieszpory wypadają.

Zgony.

W ciągu ub. tygodnia zanotowano następujące zgony:

Ruth Joanna Lissowska, 8 miesięcy, Józef Trawiński, rolnik, lat 40, Agnieszka Jędrkowiakówna, lat 9.

Przypominamy, że w sobotę, dnia 22 sierpnia br. Koło Akademików Krotoszyńskich urządza

WIECZOREK TANE CZYNY

w salach Hotelu pod Białym Orłem.

Kronika miejscowa.

— Osobiste. Stanowisko dotychczasowego Komendanta Powiatowego P. P. w Krotoszynie komisarza Salacińskiego objął p. komisarz Gruss Józef.

— Z życia akademików krotoszyńskich. Koło Akademików Krotoszyńskich urządziło w dniu 19 bm. zebranie dyskusyjne, na którym p. Piaczyński wygłosił referat p.t. „Na horyzoncie mroczno”, w którym mówił o zadaniach młodzieży w przyszłości. Referat wywołał ożywioną dyskusję i szerokie komentarze.

— Zebranie informacyjne dla maturzystów urządziło w dniu 20 bm. Koło Akademików Krotoszyńskich. Na zebraniu referowali studenci z poszczególnych wydziałów o życiu akademickim, egzaminach, sprawach wpisów i t.p., dając maturzystom pierwszy przedmiot wyższych studiów. Poza tem omówiono jeszcze sprawy zachowania się po przyjeździe do Poznania, t. zn. w jaki sposób uchronić się od obracania się w błędnym kole.

— Kino „Baltyk”. Wyświetlany obecnie w Kinie Baltyk film p.t. „TYGRYS PACYFKA” osnuty jest na tle życia rybaków w San Diego, (połud. Ameryka). Rybak Mike posiada ładny statek, na którym wyjeżdża na połow tuńczyków. Ma nadzwyczajne szczęście, wkrótce staje się bogaczem i żeni się. Niestety jego najlepszy przyjaciel kocha się w żonie Mike'a, który zauważywszy to, wrzuca go do morza rekinem na pożarcie, lecz sam przytem wpada i umiera z ran ukąszeń rekina. Film posiada piękne sceny łowienia olbrzymich tuńczyków, zażartych walk z rekinami, zwanyymi przez rybaków „tygrysami Pacyfiki”, nie brak też momentów humorystycznych, na które publika reaguje śmiechem. W rolach głównych występują: Edward Robinson, Eyszard Arlen i Zita Johan.

W tygodniku P.A.T. a widzimy Wajdę z rzucającą dyskiem, Kwasniewką w szepczym, biegającego i skaczącego fe-

nomenalnego murzyna Jesse Owens'a na tle tysięcy tłumów, zebranych na tegorocznej olimpiadzie w Berlinie.

— Przytrzymanie oszusta w Krotoszynie. Od dwóch lat grasował w całej Polsce oszust ntej. Lucemir Bobowski z pochodzenia Krakowianin bez stałego miejsca zamieszkania. Zaopatrzony w fałszywe legitymacje, książeczki wojskowe na różne nazwiska wystawione i nielegalne odznaki związków kombatanckich, Bobowski sprzedawał dzieła Marszałka Piłsudskiego warteści 80 zł za 20 zł, pobierając 10% zaliczki a resztę należności rozkładając na 16 rat miesięcznych po 1 złotym. Warunkami takimi skuł oszust dużo osób, okradając w ten sposób obywateli na dziesiątki tysięcy złotych. Poszukiwanego w całym państwie oszusta zdemaskowano w tut. Komendzie Powiatowej Związku Strzeleckiego, dokąd B. przybył w celu sprzedaży wzmiankowanych dzieł. Przytrzymanego oszusta oddano do dyspozycji władz sądowych w Krotoszynie.

Przy okazji ostrzegamy przed kupowaniem dzieł Marszałka Piłsudskiego od podobnych podróźnych, gdyż ciągle zdarzają się wypadki oszustw, natomiast wszystkie dzieła Marszałka będzie można kupić po wydaniu ich przez Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego

Udzielam lekcji

PLASTYKI I RYTMIKI

chłopcy i dziewczynki — od lat 5-ciu.

Mickiewicza 4 m. 3-II, ptr.

— Kino „Promień” wyświetla świetną komedię produkcji amerykańskiej p. t. „Księżniczka przez 30 dni”. Dewieipny scenarjusz przedstawia podróz księżniczki fantastycznego paistewka do Ameryki, celem uzyskania pożyczki. Nagła choroba przykwa księżniczkę do łoża, a bankier jej ratuje sytuację zastępując chorą sobowtórem, w osobie młodej aktorki.

Pedwójna rolę odgrywa popularna, uroczą gwiazda Silvia Sidney i wywiązuje się znakomicie z trudnego zadania. Partnerem jej jest przystojny Cary Grant, bohater pierwszego filmu lotniczego „Światło w ciemnościach”. Film o świetnej grze i reżyserji i bogatej wystawie obfituje w liczne nieporozumienia i komiczne sytuacje, wzbudzając niestanną wesołość i pogodny nastrój.

W nadprogramie ciekawy tygodnik „Pata” przynosi piękne zdjęcia z otwarcia Olimjady, polską drużynę olimpijską i wspaniały mazur odtańczony przez balet Parnella w Berlinie.

— Ze sali sądowej. Na ostatniej rozprawie Sądu Grodzkiego skazani zostali: Malmur Józef z Biadek za kradzież roweru na szkodę Ziajki Franciszka z Lutogniewa na 6 miesięcy więzienia, Wikary Stefan z Biadek za paerstwo na 2 miesiące aresztu, Wilett Walerjan i Kurakowski Franciszek za włamanie do sklepu galanteryjnego w Kobylinie, każdy na rok więzienia.

— Kradzież roweru. Na targu w Krotoszynie skradli nieznanı złodzieje rower męski Wojtaszkowi Ludwikowi z Roszków.

— Koryta. Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 14. bm. zdarzył się śmiertelny wypadek podczas pilnowania stogów z jęczmieniem na polach osiedla Trzebowa w Korytach pow. Krotoszyn. Mianowicie pola stróżowali 33-letni Ogórek Stanisław z psem i Mikołajczyk Józef z Trzebowy. Todezas stróżowania stogów pies Ogórka oddalił się od swego pana, a gdy tenże go przywołał, pies przybiegł i skacząc wokół Ogórka, potracił fuzję, trzymaną przez Ogórka, tak nieszczęśliwie, że fuzja wystrzeliła. Ogórek dostał nabój w pierś i w chwilę potem skonał.

— Incydent w lesie. Onegdaj pilnujący lasów prywatnych leśnictwa w Korytach własność dr. Zygmunta Czarnckiego z Bugaja uczyniowie leśni 16-letni Antoni Doliński i 20-letni Ignacy Grzeszkowiak oraz parobek 20-letni Wojciech Wiśniewski, zamieszkali w Korytach, napotkali

robotników Franciszka Hadrycha, Franciszka Chojnickiego i Karekę Ignacego (wzwyżcy z Kory) zbierających grzyby w lesie. Gdy Doliński chciał odebrać robotnikom grzyby i wydalili ich z lasu, ci się temu sprzeciwili, otoczyli go, chcąc go rozbroić, przyczem go pobili kijami. Dzięki natychmiastowej pomocy Grzeszkowiaka i Wiśniewskiego zdobyto robotni-

ków obezwładnił i z lasu wywalił. W czasie interwencji stróżujący w obronie wina zadali ranę w głowę Hadrychowi oraz kilka uderzeń łaską Chojnickiemu i Karelee. Sprawa znalazła się u prokuratora, a epilog jej rozegra się na sali sądowej.

— Bójka na dożynkach. Na dożynkach które odbyły się w dniu 16 bm. w Be-

niech, pobity został Bolesław Patałas z Raciborowa.

— Kradzież ogrodu. Do ogrodu Szczęsnego Chelkowskiego w Dzierżanowie zakradli się amatorzy endycznych owoców i skradli większą ilość brzoskwiń.

— Kradzież. Kubiś Bolesław z Lutogutowa zgłosił na tutejszym posterunku P.P. że skradziono mu płóg i radio.

Wszyscy wiedzą, że druki:
HANDLOWE - PRZEMYSŁOWE
dla **URZĘDÓW I TOWARZYSTW**

najstosowniej i najkorzystniej wykonuje

DRUKARNIA K. K. O.

Telefon nr. 164.

KROTOSZYN,

Floriańska 1.

Polecamy na imprezy letnie po specjalnie obniżonych cenach:

AFISZE już od zł 8,— za 100 szt.

ULOTKI już od zł 6,— za 1000 szt.

GDZIE SIĘ SPOTKAMY?

TYLKO w LEŚNICZÓWCE

gdź tam mamy: koncert, tańce na salce, obłity bufet, a przede wszystkim **ZDROWE** powietrze — przy lesie sosnowym.

Jedynym miejscem wycieczkowe

to Leśniczówka

właśc.: M. Gasiorowski.

Zegary - Zegarki i Biżuterja

w najlepszych gatunkach i po cenach konkurencyjnych tylko — w firmie —

K. MOHOWA, Maty Rynek 10

Wszelkie naprawy zegarków i biżuterji oraz prace rytownicze wykonuje we własnej pracowni

pierwszorzędna siła fachowa



Augustyn Plantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

Towary kolonialne i delikatesy

Wina - Wódki - Likjery.

hurt — — detal

SPRZEDAM NATYCHMIAST: Rok szkolny

rozpoczyna się

Wszelkie artykuły szkolne są już do nabycia w wielkim wyborze we firmie

M. OLESZAK - KROTOSZYN

Rynek 1.

Naboje!

Śrut!

Proch!

PRZYBORY MYSLIWSKIE

poleca najtaniej Skład Żelaza

ALFONS SKIBIŃSKI

Rynek 12 Krotoszyn, Rynek 12

SŁUŻĄCY I SŁUŻĄCA

potrzebni w „Domu Zdrowia”.

Warunki: 30,— zł. mieszkanie

— i utrzymanie.

Zgłoszenia do Redakcji Ogródnika Pow.

WŁAŚCICIELE DOMÓW!

Dachy papowe należy przed zimą naprawić.

Wszelkie materiały

dostarcza

Fabryka Papy - J. Sierodzka

Koźmińska 56

Telefon nr. 1.

7.000 zł.

poszukuję na 1 hipotekę

obiekt wartości ca 20.000 zł. — Procent

według umowy. — Zgłoszenia do Adm.

Gręd. Pow. w Krotoszynie.

Z dniem 15 sierpnia 1936 r. przeniosłem mój

Skład Obuwia

do własnego domu przy ul. Zduńskiej nr. 5. (naprzeciw Banku Niemieckiego)

Wszystkim P. T. Odbiorcom, którzy okazali dotychczasową życzliwość składam moje najserdeczniejsze podziękowanie oraz uprzejmie proszę o łask. poparcie nadal mego przedsiębiorstwa na nowym miejscu.

Staraniem mojem będzie jak dotąd tak i nadal Szan. Klijeńtele jaknajlepiej obsłużyć, przyczem nadmieniam, że wykonuję również obuwie na miarę oraz polecam mój warsztat reperacyjny.

ST. LESIŃSKI, Krotoszyn, Zduńska 5.